

## Sprawozdanie z VIII Zgromadzenia Generalnego COCTI

Stowarzyszenie Katolickich Instytucji Teologicznych (Conference of Catholic Theological Institutions, w skrócie COCTI) to organizacja skupiająca cały szereg teologicznych wydziałów i szkół teologicznych ze wszystkich kontynentów świata. Zgromadzenia Generalne COCTI odbywają się tradycyjnie co trzy lata, w najróżniejszych miejscach świata, a to dla podkreślenia, uniwersalizmu tego przedsięwzięcia. Ósme z kolei Zgromadzenie Generalne odbyło się w belgijskim mieście uniwersyteckim Leuven w dniach 5-10 sierpnia 1999 r. Temat posiedzenia brzmiał: *Rosnąca różnorodność religii i fenomenów religijnych (wraz z zaangażowanym indyferentyzmem) a katolickie instytucje teologiczne*. Problematyka ujęta w tę formułę (nieco skomplikowaną, trzeba to przyznać) skupiła 60 uczestników ze wszystkich kontynentów świata. Dlatego też obowiązywały jako urzędowe na przemian trzy języki: angielski, hiszpański i francuski.

Z kontynentu europejskiego reprezentowane były wydziały teologiczne z Malty, Belgii, Austrii, Niemiec, Włoch, Holandii, Hiszpanii, Słowenii, Portugalii, Francji i Czech. Nie zabrakło też uczestników z Polski, a mianowicie z Krakowa, Poznania i Wrocławia.

Afrykę reprezentowali uczestnicy z następujących krajów: Republika Południowej Afryki, Wybrzeże Kości Słoniowej, Kongo, Nigeria.

Ameryka, w swej części południowej, wysłała reprezentantów z Argentyny, Brazylii, Urugwaju, Boliwii, Ekwadoru, Chile i Kolumbii, a w części północnej – z Kanady i z USA.

Nie mogło zabraknąć teologów z Azji, stąd udział przedstawicieli Indii, Indonezji i Filipin.

Obrady, które odbywały się przez pięć dni, objęły dziesięć wykładów i tyleż dyskusji. Zasadniczy schemat podziału problemów polegał na tym, że na pięć dni obrad została rozdzielona problematyka pięciu kontynentów. Podział ten okazał się wyjątkowo szczęśliwy, jako że pomógł w łatwym uchwyceniu specyfiki omawianych zagadnień w różnych częściach świata.

W Europie, której sytuacja religijna omawiana była w piątek 6 sierpnia, nowym doświadczeniem jest globalizacja pluralizmu religijnego. Zjawisko to w poprzednich dziesięcioleciach dotyczyło tylko niektórych regionów świata, zwykle oddalonych od naszego kontynentu. Problemem w tej nowej sytuacji jest już nie tyle niewiara, co raczej wiara nie pociągająca zobowiązania przynależności, a więc wiara niezobowiązująca do kościelnego zaangażowania. Szczególnym wyrazem tej postawy jest parareligijny zabobon (ezoterym) i synkretyzm szerzący się ze zdumiewającym powodzeniem, nawet w kołach ludzi skądinąd wykształconych w wielu dziedzinach wyspecjalizowanej wiedzy. Problemem społecznym staje się w tym kontekście tak zwana „kultura niepewności”

Problemy Azji poruszone zostały w sobotę, dnia 7 sierpnia. Z całą wyrazistością okazało się, że niektórzy teologowie hinduscy totalnie odrzucają tradycyjne pojęcie misji chrześcijańskiej jako drogi do zaproponowania ewangelicznej wiary niechrześcijanom. Uważa-

ją to za przejaw imperializmu sprzecznego z duchem Indii. Proponują zamiast tego „dekonstrukcję absolutnych roszczeń chrześcijaństwa” Sytuację teologiczną tego typu kręgów dobrze ilustruje jeden z momentów dyskusji. Na fundamentalne i proste pytania o to, kiedy można powiedzieć o kimś, że jest chrześcijaninem, padła odpowiedź: „to bardzo trudne pytanie, wymaga to odpowiednich narzędzi heurystycznych” Teologowie reprezentujący ten styl myślenia nie są zadowoleni z odziedziczonego kształtu chrześcijaństwa i żyją marzeniem o idealnym, w sposób modelowo inkulturowanym chrześcijaństwie, jakiego wprawdzie jeszcze nie ma, ale co do którego mają nadzieję, że kiedyś się pojawi. Problemem Azji jest, to już bardziej tradycyjnie, pluralizm religijny i sprawa jedności chrześcijan.

Teologowie reprezentujący kontynent afrykański (omawiany w niedzielę 8 sierpnia) przedstawili znacznie bardziej tradycyjne podejście do ewangelizacji i do dążenia do nawrócenia niechrześcijan na chrześcijaństwo. Szczególnie sprzyjającym elementem w ewangelizacji jest podkreślany przez nich fakt, że tradycyjna religia Afryki jest monoteistyczna.

Ameryka Północna, mająca swój dzień w poniedziałek 9 sierpnia, przypominała istniejący tam problem ucieczki przed religią. Ucieczka ta dawniej objawiała się przez szukanie substytutu religii w polityce (lata '60.), potem w trosce o zdrowie (lata '70. i '80.), dziś zaś – w ezoteryzmie. Problemem, przed jakim stoi chrześcijaństwo, jest radykalny postmodernizm.

Ameryka Południowa z kolei przyniosła refleksję nad problemami pluralizmu przynależności chrześcijańskiej, szczególnie w obliczu dynamiki kościołów pentekostalnych. Stanowi to poważne wyzwanie dla katolickiej tradycji teologicznej i eklesjalnej.

W podsumowaniu całości obrad przestrzegano przed porzuceniem nauczania filozofii pojmowanej jako „mądrość”, gdyż w przeciwnym razie jej rolę przejmuje teologia, ale bez afiliacji religijnej. Przestrzegano też przed pokusą zmieniania teologii w ogólne religioznawstwo, gdyż to prowadzi do podwójnej utraty wiarygodności: najpierw utraty wiarygodności akademickiej, a potem także wiarygodności katolickiej (takie są doświadczenia katolickich wydziałów teologicznych ostatnich 20 lat USA i Kanady). Podkreślano też, że rolą teologii na przełomie wieków winna być konfrontacja z irracjonalizmem tzw. „nowej religijności” oraz ochrona przed jałowością postmodernizmu i ciasnotą fundamentalizmu.

Warto dodać na zakończenie, że nowym przewodniczącym COCTI został Amerykanin, prof. Raymond F. Collins, dotychczasowy przewodniczący COCTI na Północną Amerykę i skarbnik COCTI.

*ks. Andrzej Siemieniowski*